



Akcja apostazja

Ks. Florian

◀ **Wysłuchaj artykuł**

Z różnych stron Polski dochodzą informacje o zgłaszanych listownie aktach apostazji, czyli formalnej deklaracji wystąpienia z Kościoła katolickiego czy wręcz porzucenia chrześcijaństwa. Ponieważ mają one prawie identyczną formę słowną, widać wyraźnie, że jest to akcja sterowana – jeszcze jeden z ataków przemyślnie zorganizowanej przez ośrodki antychrześcijańskie dywersji. W ostatnich tygodniach obserwujemy znaczące ich wzmożenie. Rozpoczęło się to w naszym kraju nagłośnieniem (Gazeta Wyborcza) rzekomych rewelacji w tzw. Ewangelii Judasza, potem była ich kontynuacja w powieści Kod Leonarda da Vinci czy w postaci rewelacji związanych z lustracją duchowieństwa. Wystarczy przejrzeć strony internetowe, aby znaleźć na nich niejedno nawoływanie do dokonania aktu apostazji oraz argumenty przemawiające za podjęciem takiej decyzji, i poradniki, jak skutecznie tego dokonać.

Nie wolno nie dostrzegać tych poczynań lub lekceważyć ich stwierdzeniem, że dotychczas aktów apostazji dokonało w Polsce niewiele osób. Jednak w jednej z diecezji na Zachodzie w ostatnich 10 latach deklarację wystąpienia z Kościoła złożyło ponad 8 tys. osób. Przyczyną była ucieczka przed płaceniem podatku kościelnego w kraju, w którym osoby te znalazły pracę.

W Austrii, Niemczech czy Szwajcarii motywacją do wystąpień z Kościołów jest bowiem problem podatku kościelnego. Każdy człowiek w tych krajach przy wypełnianiu karty podatkowej jest zobowiązany do podania wyznania. W oparciu o to oświadczenie automatycznie pobierany jest – obok innych podatków – także tzw. podatek kościelny. Niektórzy z naszych rodaków, aby zaoszczędzić na tym niewielkim podatku, deklarują status bezwyznaniowca lub uciekają się na wystąpienie z Kościoła. W takich sytuacjach proboszcz miejscowej parafii – zawiadomiony przez urząd podatkowy – ma obowiązek przesłania do macierzystej diecezji w Polsce informacji o wystąpieniu z Kościoła.

W polskich internetowych zachętach do apostazji nie znajdujemy ani słowa o takiej podatkowej motywacji. Namawianie do składania deklaracji wypisania się z Kościoła czy wręcz przejścia na ateizm motywowane jest tym, że włączenie do wspólnoty kościelnej nastąpiło we wczesnym dzieciństwie; że wiele osób doradziło sobie z takim „przymiotnikiem”, że tak nie uważają ani kościoła, pragną być osobami wolnymi i niezależnymi, czują niechęć do wspólnoty, która nie reprezentuje postępowego światopoglądu, nie chcą zawyżać statystyk katolików.

W tym kontekście warto przypomnieć, że w Polsce działają takie media jak: NIE (redaktor naczelny Jerzy Urban), Fakty i Mity, Trybuna, Przegląd oraz Dziś. Przegląd Społeczny (redaktorem naczelnym jest ostatni komunistyczny premier Mieczysław Rakowski).

Z obserwacji stron internetowych wynika, że polski Kościół musi wziąć pod uwagę ten podgatunek – z zastosowaniem najnowszych technik marketingu – nową formę walki z „świeckim”.

Nie należy także zapominać, że po stronach internetowych surfuje wielu ludzi młodych. Winniśmy więc na zaistniały problem umiejętnie zareagować. Przede wszystkim podjęciem w rodzinach i w parafiach akcji edukacyjnej, w której formą działań na chrześcijaństwo, włącznie z nawoływaniem do apostazji, oraz o problemach związanych z płaceniem podatku kościelnego w krajach, w których coraz więcej z nas podejmuje pracę. Złożenie deklaracji o wystąpieniu z Kościoła z takiego powodu byłoby świadectwem niedojrzałości naszej wiary.

Z problemem wystąpień z Kościoła spotykamy się także w naszym kraju, przyczyną coraz liczniejszych apostazji w tym kraju nie jest podatek kościelny, lecz zmasowana akcja ośrodków antychrześcijańskich, która, niestety, zbiera niemałe żniwo. Winniśmy z tego powodu przypomnieć, że w naszym kraju, mimo iż nie ma wyroczni do przewidywania, że liczy na świadectwo wiary i wiaków w podany mi naciskom ateizacji świecie. I należy się cieszyć, że większość naszych rodaków takie świadectwo składa.

Wielu ze składających deklaracje o wystąpieniu z Kościoła nie ma świadomości konsekwencji

podejmowanej decyzji. Należy do nich pozbawienie się prawa do występowania w roli rodziców chrzestnych, świadków bierzmowania, ślubu oraz prawa do pogrzebu kościelnego i pochówku na cmentarzu będącym własnością wspólnoty chrześcijańskiej. Oczywiście, żadna ze wspólnot nie odmówi pochówku na swym cmentarzu (jeżeli dysponuje miejscami lub jeżeli w pobliżu nie ma cmentarza komunalnego), ale na innych warunkach niż dla swoich członków. Z widzialnych, administracyjnych struktur Kościoła można się wypisać. Nie można natomiast przekreślić, anulować akta dedykowania, jakiego dokonuje Bóg w momencie przyjęcia chrztu, czy akta zleconej nam w sakramencie bierzmowania misji napełniania świata Jego prawdą i miłością. Żaden z sakramentów nie może zostać przez człowieka unicestwiony, odwołany – są one bowiem przede wszystkim aktem miłości, którego skutkiem jest trwałe przyrzeczenie.

Wydawca: Kuria Metropolitalna w Częstochowie. Redaktor naczelny: ks. inf. dr Ireneusz Skubiś.

Adres redakcji: 42-200 Częstochowa, ul. 3 Maja 12. Tel. (0-34) 365-19-17.

Konto bankowe: PKO BP O/Częstochowa 86102016640000310200197418, e-mail: webmaster@niedziela.pl